

Od czasu inwazji na Ukrainę rośnie handel Belgii z Rosją

5 listopada 2022

Rosyjska inwazja na Ukrainę i związane z nią sankcje nie zatrzymały wymiany handlowej państw Unii Europejskiej z Rosją. Wręcz przeciwnie, na przykład Belgia od lutego zwiększyła jej wartość o blisko 81 procent. Poza Belgią import towarów z Rosji zwiększyły w ciągu kilku miesięcy także Hiszpania, Niemcy czy Holandia.

Według amerykańskiego dziennika „The New York Times”, Belgia po rozpoczęciu wojny na Ukrainie nie tylko nie zawiesiła relacji handlowych z Rosją, ale dalej je rozwinęła. W przeciągu pierwszych sześciu miesięcy konfliktu wartość belgijsko-rosyjskiej wymiany handlowej zwiększyła się o 81 proc., jeśli weźmie się pod uwagę analogiczny okres w roku ubiegłym.

Należy podkreślić, że eksport z Belgii do Rosji zmniejszył się czterokrotnie, jednak odwrotnie było w drugą stronę. Po części jest to efekt wzrostu cen surowców energetycznych na światowych rynkach, tym niemniej jednocześnie zwiększył się zwłaszcza wolumen gazu LNG, który trafia z Rosji do portu w belgijskiej Antwerpii.

Ponadto Belgowie nie importują jedynie surowców energetycznych. Trzecim najpopularniejszym towarem kupowanym przez nich w Rosji są diamenty. Debata na ich temat trwa praktycznie od początku wojny na Ukrainie, lecz władze Belgii starają się chronić renomę portu w Antwerpii jako „globalnego centrum diamentów”.

Mimo ośmiu pakietów sankcji nałożonych na Rosję przez Unię Europejską, nie tylko Belgia znacząco zwiększyła swoją wymianę handlową z Rosją. „The New York Times” wymienia w tym kontekście zwłaszcza Hiszpanię, Niemcy i Holandię.

Na podstawie: Standaard.be, Nieuwsblad.be

Źródło: [Autonom.pl](#)